# POLSKA

DODATEK Nr 10 do Nr 127(233) "KU WOLNEJ POLSCE" 28 MAJ 1941.

# Nauka, szkolnictwo i sztuka

## I. S Z K O L N I C T W O

### A. ROK SZKOLNY 1939/1940

Od chwili rozpoczęcia wojny szkoły powszechne, średnie, wyższe i zawodowe zostały unieruchomione.

#### a) Szkoły powszechne.

Stopniowe uruchamianie szkół polskich, ale wyłącznie powszechnych i zawodowych, następowało w miarę choć by częściowego remontu budynków szkolnych w okresie zimy, przytem nauka odbywała się z ciągłemi przerwami, spowodowanemi to brakiem opału, to obawą epidemii tyfusu, to wreszcie zajęciem danego gmachu szkolnego, jako tako odremontowanego, na pomieszczenie dla szpitala lub dla różnych formacyj niemieckich. Warunki, w jakich się odbywała nauka, były wprost rozpaczliwe, jednak rodzice dzieci uczęszczających do szkół powszechnych odetchnęli z ulgą, wiedząc, że dzieci nie marnują czasu, a przytem że otrzymują w szkole trochę pożywienia, dostarczanego naogół staraniem władz miejskich lub Komitetu Samopomocy Społecznej.

#### b) Szkoły zawodowe

Uruchomiono również pewną liczbę miejskich szkół zawodowych, jak n.p. Miejską Szkołę Kolejową przy ul. Chmielnej, gdzie nauka odbywała się w budynku nawpół rozwalonym, w kilku połatanych pomieszczeniach, przyczem wykłady prowadzone były przez zespół nauczycieli, prawie wyłącznie tylko za zwrotem kosztów tramwaju. Tak samo było w paru innych miejskich szkołach zawodowych, gdzie nauczyciele, znajdujący się w krytycznym położeniu, otrzymywali jako jedyne wynagrodzenie talerz zupy i 60 gr. za godzinę wykładu. Podkreślić trzeba niezwykłą ofiarność świata nauczycielskiego: ludzie sami będący w nędzy, bądź zupełnie bezinteresownie, bądź za minimalnym wynagrodzeniem, absolutnie nie wystarczającem na utrzymanie, ofiarowywali swój czas młodzieży, by w ten sposób uchronić ją przed demoralizującą bezczynnością i marnowaniem czasu oraz przed przymusowem zabieraniem do robót w Rzeszy.

#### c) Szkoły średnie

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja w ogólnokształcącym szkolnictwie średniem. Wprawdzie z wielkiemi uroczystościami otwarto w Warszawie w gmachu szkoły im. Batorego niemieckie gimnazjum dla młodzieży narodowości niemieckiej, tak samo otwarto gimnazjum niemieckie w szeregu innych miast na terenie generalnego gubernatorstwa, ale dotyczyło to wyłącznie "rasy panów" - Polacy jako "miejscowa ludność", przeznaczona w planach przyszłości na rolników, rzemieślników i robotników, nie mają posiadać inteligencji, która zresztą, zdaniem licznych enunciacyj władz niemieckich i prasy - nigdy nie istniała we właściwym tego słowa znaczeniu. Polska "pseudo-inteligencja", zdegenerowana, zbałamucona i zdemoralizowana, jest warstwą, która powinna jak najprędzej zniknąć, nie nadaje się bowiem do zmienionych warunków życia i nie potrafi dostosować się do roli przeznaczonej z woli Führera dla miejscowej ludności. Takie artykuły można było wielokrotnie czytać w "Warschauer Zeitung" i "Krakauer Zeitung", zwłaszcza w okresie jesieni i zimy przygotowywały one grunt do akcji eksterminacyjnej, prowadzonej na wielką skalę przez "Gestapo", pod batutą i patronatem generalnego gubernatora Franka.

Toteż ze zrozumiałem "uznaniem" przyjęły sfery intelektualne Polski wiadomość o nadaniu Frankowi doktoratu honoris causa przez uniwersytet w Modenie, i to bezpośrednio po osadzeniu w obozach koncentracyjnych wszystkich profesorów Almae Matris Jagiel-

lońskiej i wymordowaniu w Polsce setek ludzi "dla przykładu".

Przy takim programie Niemiec wobec Polski trudno było marzyć o jakiejkolwiek oficjalnej nauce dla młodzieży szkół średnich. Trudność niepokonaną stanowiło zdobycie podręczników, już bowiem w lutym 1940 r. władze niemieckie skonfiskowały w ocalałych od bombardowania księgarniach większość podręczników szkolnych; podobny los spotkał wszystkie książki francuskie i angielskie, i to zarówno w księgarniach jak bibliotekach i czytelniach. W lecie "Gestapo" wpadło na trop kilku tajnych kompletów; zarówno nauczyciele jak młodzież osadzono w więzieniu.

d) Wyższe uczelnie

Szkolnictwo wyższe nie było wogóle uruchomione. Po jedynej próbie uruchomienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, tragicznie zakończonej zamknięciem wszystkich profesorów w obozach koncentracyjnych i śmiercią kilkunastu z nich, wogóle nie było mowy o jakichkolwiek otwieraniach uniwersytetów czy politechnik.

Oczywiście, również nie było mowy o jakichkolwiek pracach seminaryjnych lub w pracowniach naukowych. Zresztą szereg laboratoriów został przez Niemców zarekwirowany i wywieziony "celem zabezpieczenia", stosownie do stylu urzędowego, używanego przez Niemców w takich wypadkach.

W ten sposób "zabezpieczono" w samej Warszawie laboratorjum fizyki doświadczalnej prof. Stanisława Pieńkowskiego, laboratorjum fizyki teoretycznej prof. Czesława Białobrzeskiego, laboratorium fizyczne i balistyczne politechniki warszawskiej i część cenniejszych przyrządów innych laboratoriów politechnicznych. Prócz tego zamknięto biblioteki: Jagiellońską w Krakowie, Narodową i Uniwersytecką w Warszawie. Czynna jest w Warszawie tylko Biblioteka Publiczna przy ul. Koszykowej, ale i ta została ogołocona z wielu książek, uznanych za niebezpieczne z punktu widzenia doktryn narodowego socjalizmu i wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Niedawno władze oświatowe "Distriktu" warszawskiego pozwoliły na uruchomienie kilku pracowni politechnicznych i uniwersyteckich jako pracowni probierczych do celów przemysłowych, wyraźnie zaznaczając, że nie wolno z pracowni tych korzystać ani dla celów naukowych, ani dla celów nauczania. Dzięki temu jednak formalnemu związaniu pracowni z przemysłem, istnieje możność utrzymania zakładów i zatrudnienia, wprawdzie w bardzo ograniczonej ilości i na niezmiernie skromnych warunkach (100 - 200 zł. miesięcznie), grupy profesorów, docentów i asystentów tych zakładów.

W marcu 1940 r., dzięki staraniom senatu politechniki warszawskiej, uzyskano zgodę kierownika urzędu oświaty okręgu warszawskiego na zdawanie egzaminów dyplomowych na wszystkich wydziałach politechniki. Chodziło bowiem o to, że szereg studentów, którzy mieli już absolutorjum lub którym brakowało do końca parę egzaminów i praca dyplomowa, w razie dłuższej przerwy w nauce, będzie musiał nieraz bezpowrotnie stracić okazję do uzyskania dyplomu. Zapisało się dotychczas około 220 studentów, rozdano im prace dyplomowe, zdołano nawet odbyć dwa egzaminy dyplomowe dla najbardziej zaawansowanych i nagle z nakazu kierownika oświaty z generalnego gubernatorstwa w Krakowie całą pracę kazano z dnia na dzień przerwać. Okazało się, że okręg warszawski wydał pozwolenie bez wiedzy centrali, za co też okręgowy kierownik oświaty został natychmiast usunięty a wydane już dyplomy unieważniono.

e) Wyższe uczelnie pod okupacją sowiecką.

W okupacji sowieckiej, mianowicie we Lwowie, uruchomiony został zarówno uniwersytet jak i politechnika. Na uniwersytecie wykłady prowadzone są w języku ukraińskim, na politechnice narazie po polsku. Kurs uniwersytecki uległ naogół dużym zmianom i redukcjom programu, zresztą zgodnie z programem uniwersytetów w Sowietach, natomiast na politechnice utrzymano dawny program bez zmian. Inżynierowie i technicy polscy naogół cieszą się dużem uznaniem w Sowietach. Rektorem politechniki został mianowany profesor Rosjanin, zdaje się z Moskwy, wicedyrektorem - prof. Włodzimierz Krukowski, znany zwłaszcza w Niemczech specjalista w dziedzinie liczników elektrycznych.

Przewodniczącym pracowników politechniki (t.j. zarówno profesorów, docentów, asystentów i urzędników, jak też i woźnych, laborantów i robotników) został wybrany na ogólnem zebraniu tych pracowników prof. Gabrjel Sokolnicki, były rektor, profesor urządzeń elektrycznych.

B. ROK SZKOLNY 1940/41

Nowy rok szkolny rozpoczął się w pierwszych dniach września, przyczem

uruchomiono dla Polaków tylko szkoły powszechne i zawodowe. Na terenie generalnego gubernatorstwa niema żadnej szkoły średniej poza szkołami niemieckimi. Zapisy do szkół powszechnych ogłoszono jako obowiązkowe, program poza usunięciem nauki historii Polski, zewnętrznie naogół nie uległ zmianie. Czy ulegną zmianie dopuszczone do szkolnictwa podręczniki - niewiadomo, należy jednak przypuszczać, że będą zrewidowane i poprawione lub uzupełnione tam, gdzie z punktu widzenia niemieckiego takie korekty i uzupełnienia będą uznane za potrzebne.

W szkołach z obcych języków wprowadzony został wyłącznie język niemiecki. Ciekawe jest, że do końca roku szkolnego 1939/40 sprawa wprowadzenia nauki języka niemieckiego nie była zdecydowana. W zimie najpierw język niemiecki wprowadzono jako przedmiot obowiązkowy, potem usunięto go z programu nauczania, uznając, że nie wskazane jest uczenie Polaków języka niemieckiego, bo to im może ułatwić w przyszłości dalsze studia, które z braku odpowiednich podręczników polskich, skonfiskowanych we wszystkich księgarniach, będą niebawem zupełnie uniemożliwione w języku polskim. Szkół zawodowych uruchomiono naogół dużo (w samej Warszawie podobno otwarto 150) ułatwiając nawet organizowanie prywatnych szkół fabrycznych przy samych fabrykach oraz wszelkich dokształcających kursów monterskich i.t.p. ale wyłącznie na poziomie rzemieślniczym. Pewien wyłom w tej zasadzie stanowi zezwolenie na uruchomienie b.państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Warszawie(t.zw.Szkoły Wawelberga i Rotwanda), wprawdzie z programem obniżonym w stosunku do dawnego, ale odpowiadającym poziomowi niemieckich "Technikum", t.j. uczelni dających tytuł technika. Będzie to przeto obecnie najwyższa w Polsce uczelnia zawodowa.

C. ROZPORZĄDZENIA W SPRAWACH SZKOLNICTWA

Aby ustawowo ująć sprawę szkolnictwa a jednocześnie uniemożliwić na przyszłość niedozwolone nauczanie, wydane zostało rozporządzenie dotyczące osób trudniących się nauczaniem. Osoby, których zawodem lub przynajmniej dorywczem zajęciem jest nauczanie, muszą się rejestrować w urzędzie oświaty i uzyskać rodzaj koncesji, czy też zezwolenia, skutkiem czego podlegają one stałej kontroli tego urzędu. Prócz tego ograniczenia możliwe jest również, że zwłaszcza w szkolnictwie powszechnem, jak ogólnokształcącem, Niemcy będą się starali stopniowo odpowiednio dobierać element nauczycielski tak aby stworzyć zespół bezpośrednio podległy i uległy niemieckim władzom partyjnym. W związku z ustawowem uregulowaniem spraw szkolnictwa, o tyle łatwiejsza jest już obecnie kontrola nauczania i o tyle ostrzejsze będą represje bądź wobec wyłamujących się spod przymusowej rejestracji i uczących bez uzyskania na to zezwolenia, bądź wobec osób zarejestrowanych, ale uprawiających niedozwolone nauczanie.

(d.d.n.)

--ooOoo--

TERROR W POLSCE...

Granica rosyjsko-niemiecka na ziemiach Polski - jest zamknięta i pilnie strzeżona. Mimo to są jednostki, którym udaje się przedostać przez granicę i uciec z piekła nazistowskiego. Ludzie ci opowiadają o terrorze panującym po stronie niemieckiej. Cenzura sowiecka nie pozwala wprawdzie na ogłaszanie w prasie rosyjskiej tych wiadomości. Przez Litwę jednak dochodzą do nas szczegóły o tym, że w Polsce trwa wciąż wojna z Niemcami.

Wojskowy sąd nazistowski w Krakowie jeździ koleją do całej Polsce. Na stacjach odbywają się sądy. Rozprawa trwa 15 minut. Wydawane są wyroki śmierci i natychmiast wykonywane. Pociąg śmierci rusza w dalszą drogę. Sąd taki składa się z jednego oficera Reichswehry, dwóch ludzi S.A. i trzech członków S.S.-u.

Ostatnie rozporządzenie Franka powiada: "Tajne organizacje rozpoczęły na terenie kraju działalność niszczycielską i sabotaż przeciwko rządowi "Rzeszy". Wydałem rozkaz likwidowania tych organizacji z całą surowością prawa".

--ooOoo--

## OPÓR POLAKÓW ...

Terror ten jednak nie zmniejsza szeregów tych, którzy walczą z okupantami. Stale znajduje się w Polsce ciała zabitych agentów Gestapo. W fabrykach wysadzane są w powietrze ważne maszyny. Pociągi schodzą z szyn i.t.d.W samej Warszawie - mimo terrou - wychodzą trzy pisma nielegalne, które podają wiadomości londyńskiego radia.

Gazety niemieckie - wychodzące w Polsce - podały ostatnio wiadomość, wskazującą na to, że opór ludności polskiej w stosunku do okupantów stale rośnie.

Gazety podają, że w lasach polskich działa wiele grup żołnierzy i cywilów Polaków, których określają jako "bandytów". Niemcy urządzają przeciwko nim ekspedycje karne i przy tych okazjach ponieśli Niemcy już wiele strat.

W roku 1940 - rozstrzelano 475 Polaków, oskarżonych o należenie do powyższych "band".

x x x

W Warszawie wybuchły tajemnicze pożary w kilku fabrykach, których cała produkcja odchodzi do Rzeszy .Prasa niemiecka podaje, że straty wynoszą 200 tysięcy złotych.

x x x

Wśród chłopów na terenie okupacji niemieckiej w Polsce stale wzrasta opór. Pismo nazistowskie "Goniec Krakowski" podaje, że w okolicy Jędrzejowa władze niemieckie skonfiskowały 16 gospodarstw polskich, ponieważ ich właściciele nie zastosowali się do rozporządzenia władz i nie dostarczyli swoich zbiorów.

Od początku roku bieżącego przestało wychodzić w Warszawie jedyne pismo w języku niemieckim "Warschauer Zeitung".

Zamknięcie "Warschauer Zeitung" jest wyraźnym dowodem sprzeciwiania się narodu polskiego istniejącemu reżimowi i walki z germanizacją wprowadzaną przez władze okupacyjne.

x x x

Prasa niemiecka w Polsce - podaje szczegóły o krwawym spotkaniu między policją niemiecką i Polakami, które miało miejsce w ubiegłym miesiącu w Warszawie.

Pewnego dnia policja niemiecka otoczyła dom przy ul.Tamka 33 i zażądała od mieszkańców, aby wydali lokatorów jednego z mieszkań domu. Mieszkańcy odmówili. Rozpoczęła się walka.Policja strzelała do mieszkań i rzucała granaty, które spowodowały pożar domu. Gdy jeden z mieszkańców wyskoczył z okna, policjanci zastrzelili go. Gdy nareszcie udało się policji dostać do tego mieszkania, znaleźli już tylko spalone ciała dwóch mężczyzn i kobiety.

Przyczyna tej akcji jest niewiadoma. Przypuszcza się, że miała ona podłoże polityczne, gdyż prasa niemiecka tym razem nie wspomina o "rabunku" lub"sabotażu".

x x x

"Krakauer Zeitung" podaje w numerze z dn.18 marca, że w okolicy Lublina grupa uzbrojonych Polaków urządziła ostatnio 7 napadów nocnych na obiekty niemieckie i na Niemców.

## ... I OBRONA NIEMCÓW

"Deutsche Rundschau" zamieszcza artykuł poświęcony kobiecie polskiej. Artykuł ten ostrzega Niemców przed kobietą polską, która zawsze brała udział w powstaniach w dziejach Polski i jest doskonałą intrygantką polityczną. Wpływają one na swoich mężów w sensie patriotycznym, wychowują dzieci w tym duchu. Pismo radzi Niemcom, aby się jaknajdalej trzymali kobiety polskiej. (Tak jest - jaknajdalej przyp.red.)

x x x

Władze niemieckie w Warszawie - ostatnio utworzyły specjalną policję pod nazwą "Wehrschutz". Obowiązkiem jej jest pilnowanie urządzeń wodnych, elektrycznych i.t.p. Niema wątpliwości, że zarządzenie to zostało spowodowane obawą przed ustawicznymi czynami sabotażu, które się mnożą w ostatnich miesiącach.

## EKWILIBRYŚCI

W ubiegłym tygodniu gubernator okręgu krakowskiego Waechter odwiedził Jarosław i przy tej okazji wygłosił przemówienie bardzo charakterystyczne. " Naród niemiecki nie chciał wojny z Polską, a żołnierze niemieccy nie przybyli do kraju, aby go niszczyć. Robota, którą tu Niemcy rozpoczęli nie jest przeznaczona dla Niemiec, lecz dla ludności miejscowej, a gdy wojna się skończy, nastąpi okres rozkwitu, jakiego przeciętny człowiek nigdy nie znał. Okupanci mają jeden cel - dobro ludności miejscowej. Każdy powinien

stać na swym posterunku i wykonywać swój obowiązek."

Przemówienie to różni się od mów wygłaszanych przez gubernatora generalnego Franka i uważane jest przez ludność polską jako próba nawiązania z nią współpracy. Charakterystycznem jest, że te usiłowania czyni się na granicy rosyjsko-niemieckiej. Sfery polskie w Londynie otrzymały ostatnio ważne wiadomości z terenu okupacji w Polsce, wskazujące na zmianę polityki okupanta w stosunku do ludności polskiej. Niemcy znowu się starają znaleźć drogę do współpracy.

Główną tego przyczyną jest przygotowanie wojskowe przeciwko Rosji. Ostatnio przy każdej okazji, podczas każdego przemówienia, przedstawiciele władz niemieckich podkreślają, że obecnie nadeszła chwila wznowienia przyjaznych stosunków polsko-niemieckich, o ile Polacy chcą " zapewnić sobie miejsce pod niebem" i otrzymać możliwość do życia samodzielnego.

Polskie sfery oficjalne w Londynie przestrzegają ludność Polski, aby nie poddawała się tej agitacji, gdyż i obecnie nie wolno przypisywać wagi obietnicom niemieckim odbudowania Polski.

--oo0oo--

## R Ó Ż N E

Część urzędów centralnych okupacji niemieckiej znajduje się w Warszawie, jakkolwiek za stolicę uważany jest Kraków. W Warszawie znajdują się biura urzędu budowlanego, dróg wodnych, asekuracji, statystyki, opieki socjalnej, urzędy gospodarcze i.t.p.

x x x

Komisja drogowa specjalnie utworzona przez władze okupacyjne w Polsce ogłosiła, że należy jeszcze bardziej ograniczyć ilość prywatnych aut, znajdujących się w ruchu. Jednocześnie komisja ogłosiła, że w najbliższej przyszłości wprowadzi się do użytku nowe pojazdy, napędzane gazem drzewnym.

x x x

Szpital żydowski na Czystem w Warszawie został przeniesiony do dzielnicy żydowskiej.

x x x

Radio - Warszawa wznowiło swoją działalność, ale rozgłośnia ta jest tylko "przyczepką" do rozgłości we Wrocławiu. Podaje tylko programy Wrocławia w języku niemieckim. Dotychczas raz tylko jeden stacja warszawska nadała "program rozrywkowy warszawski. Oto fragment audycji: "W kinach wyświetla się tylko niemieckie filmy, kawiarnie, jak Europejska, Bristol, Adria, są dostępne tylko dla Niemców," albo " transport masła i miodu przybył z Danii i sprzedawany jest w sklepach tylko rasowym Niemcom".

x x x

Prasa nazistowska podaje, że "Koncern przemysłowy Herman Goering" otworzył w Polsce oddziały dla ciężkiego przemysłu w byłych polskich fabrykach w Stalowej Woli, Ostrowcu i.t.p. Niemcy mają nadzieję, że tym sposobem będą mogli oddalić swój przemysł od bomb brytyjskich.

x x x

Ministerstwo Skarbu Stanów Zjednoczonych ogłosiło dane statystyczne dotyczące rabunków, dokonanych przez Niemców w krajach okupowanych.

Majątek zrabowany przez Niemców w Polsce oszacowany został w wysokości dwóch miliardów dolarów.

x x x

"Nadejdzie dzień i Hitler padnie a wszyscy Niemcy będą musieli uciec z Polski" - za te słowa skazany został "czysto-aryjski" Niemiec Aleksander Miller, przez niemiecki trybunał w Kaliszu na 2 lata ciężkiego więzienia.

x x x

Według oświadczenia Axmanna, przywódcy młodzieży hitlerowskiej (Hitlerjugend), zadaniem oddziałów tej młodzieży, które znajdują się na ziemiach polskich jest pomoc w germanizacyjnej akcji na tych obszarach. Młodzież ta ma pomagać osiedlonym tam wieśniakom niemieckim i przeciwdziałać ewentualnemu ich przenoszeniu się do Rzeszy.

x x x

Spółka wydawnicza "Wydawnictwo Polskie" została utworzona w Warszawie. Do dyrekcji wszedł Gozdowski z "Małego Dziennika". W skład rady nadzorczej wszedł m.in. szef propagandy dystryktu Ohlenbusch.

x x x

Liczba księgarń polskich ma być ograniczona w Warszawie do 7, w Krakowie do 3 a w Lublinie do 1.

x x x

1500 wysiedlonych rolników z powiatu ciechanowskiego i mławskiego przybyło do Piaseczna pod Warszawą.

x x x

Zakaz noszenia orderów polskich został wydany w "gubernatorstwie". Ordery austrjackie i niemieckie wolno nosić jedynie za specjalnym zezwoleniem.

x x x

Szpital PKC we Włodzimierzowie pod Piotrkowem został przekazany Niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi.

x x x

Niemcy urządzili sobie w Zakopanem stację klimatyczną dla rekonwalescentów wojskowych i cywilnych. Na ten cel przeznaczone zostały wszystkie większe sanatoria zakopiańskie, a więc: Czerwony Krzyż, Sanatorium Wojskowe, Sanatorium Nauczycielskie, Bratnia Pomoc Akademicka "Odrodzenie" i.t.d. Według informacji, które dopiero obecnie nadeszły z Zakopanego, miał miejsce w jesieni ub.r. w jednym z tych sanatoriów bunt chorych, podczas którego zrzucono ze ściany portret Hitlera.

x x x

Gubernator Frank, który jest równocześnie prezydentem Akademii Niemieckiego Prawa, na jednym z ostatnich posiedzeń tej akademii przedstawił warunki w Generał-Gubernatorstwie za wzór przy urządzaniu podbitych obszarów. Podkreślił on, że nowy kodeks karny uwzględnia uprzywilejowanie Niemców wobec podbitych narodów, a w koloniach - wobec murzynów.

x x x

"Litzmanstädter Zeitung" w Nr.325 podaje przemówienie gen.Uhlanda, organizującego w Łodzi obronę przeciwlotniczą. Powiedział on m.in."Wojna jest totalna, a więc może objąć i wschód. Nie wolno nam zapominać, że mieszkamy tu w Marchji granicznej".

W całem Zagłębiu Dąbrowskiem wprowadzono zaciemnianie i pogotowie obrony przeciwlotniczej.

Budowę schronów przeciwlotniczych nakazano w Krakowie. Właściciele domów, którzy nie zastosują się do tego rozporządzenia będą musieli opłacać koszty budowy schronów wyznaczone przez władzę.

x x x

Polska kultura i wszystkie, dotąd ocalałe jej ślady niszczone są wytrwale i systematycznie przez okupantów. W Krakowie ogołocono kościoły z zabytków i usunięto wszystkie pomniki. Ostatnio nadeszły stamtąd wiadomości, że Niemcy rozpoczęli jakieś "prace" na Wawelu które otacza głęboka tajemnica, Polakom grożą najsurowsze kary za usiłowanie zbliżenia się do wzgórza wawelskiego, chronionego przez kordon policji. Znamienne jest, że do tych zagadkowych "prac" na Wawelu Niemcy używają tylko swoich robotników, sprowadzonych z Rzeszy. Niedługo już pewnie dowiemy się coś niecoś o wynikach tych prac, które oglądać będzie można w ... muzeach niemieckich.

--ooOoo--

## S Z U K A M Y   S W O I C H

(Dziennik Polski, Londyn)

| Poszukujący: | Poszukiwany: |
|---|---|
| Banaś Alfons | - Szumilewicz Zygmunt, Ganf Włodzimierz. |
| Dowbór-Muśnicki Konstanty | - Ostromęcki Adam |
| Ks.Górka Fryderyk | - Agapi Stanisław, Kaźmierczak Stefan, Mazurek Roman, Nachurski, Stankiewicz. |
| Kaczmarczyk Stanisław | - Buzdygan Franciszek, Pannenko Janusz inż. Ulbrish Antoni i Zygmunt, Wandzilak Jan. |
| Kurowski Józef | - Folwarski Zygmunt, Strumiński Józef. |
| Kwiatkowski Henryk | - Rafał Lucjan, Zdzisław, Karol. |
| Mazurek Franciszek | - Giełczyński Wiktor. |
| Mól Mieczysław | - brat Emil. |
| Komorski Wacław | - Znajomi i koledzy. |
| Ożóg Antoni | - Korosiewicz Bogumin i Zenon, Rychel Marian. |

| Poszukujący: | Poszukiwany: |
|---|---|
| P.C.K. | - Filipczuk Jan, Gieysztor Wanda, Wielgosz Stanisław, Wernicki Kazimierz Motz Wiesław. |
| Piechowski Bohdan | - Chmielewski Andrzej, Szeliński. |
| Pyrć Józef | - Sierpiński Stanisław |
| Robak Fred | - Rybak Daniel i koledzy. |
| Rataj Jan | - Burhart Jan, Grzegorzek Huberta braci: Tadeusza, Franciszka i Dominika, Sowa Michał. |
| Romanowski Bernard | - syn Marian l. 23. |
| Rutkowski Leon | - Rutkowska Renata i Jolanta. |
| Sobko Walerian | - Rodzina i koledzy. |
| Strzetelscy | - Januszewski Witold art.mal. |
| Szumacher Bernard | Ulenżałkówna Władysława z Łodzi. |
| Szyndler Maria | Iwanowski Eugeniusz, Kocot Zdzisław, Kłobukowski Ania, Suska Lusia Szymoniewska Zofia, Wróblewski Roman. |